[18]

Okólnik dwunasty.

№ 306

Sekretarjat T. D. P.
2. Listopada, 1834. Paryż.

Sekcja Centralna
Towarzystwa Dem: Polskiego,
do wszystkich Członków.

Obywatele,

Sekcja Centralna, równie jak i wszyscy członkowie czuła niemożność swoją odpowiedzenia potrzebom i żądaniom Towarzystwa. Nie łudziła się ona zwodnem omamieniem, jakoby mogła zadosyć uczynić wszystkim wymagalnościom swego stanowiska, a gdyby nawet na chwilę złudzeniu temu uległa, to tylokrotne doświadczenie zdolnem było aż nadto wyprowadzić ją z jej błędu, i dowodnie przekonać że tak nie jest.

Podzielając zatem to przekonanie Towarzystwa, lecz z drugiej strony znając dokładniej od niego swą naturę, Sekcja Centralna inne złemu naznaczała przyczyny, od tych, jakie Towarzystwu naznaczyć mu podobało się; — a w naturalnem tego następstwie, innych chwytała się środków zaradzenia, od tych, jakie Towarzystwo, albo raczej niektóre jego Sekcje, podać za stosowne uznały.

Ta chęć zaradzenia złemu, i istniejące nie[illegible] jej dowody, są najlepszem usprawiedliwieniem Sekcji Centralnej. W akcie swym z dnia 15 października, (Okólnik 11ᵗʸ, № 305.), dotknęła ona przyczyny złego, wywiodła jakim trybem w różnych czasach kusiła się o jego przytłumienie, i podała nareście ostateczny zaradzenia środek. Środek ten, wprawdzie, nie zgadzał się z tym, o jaki niektóre Sekcje głośno wołały, i wołać nie przestają: zależał bowiem nie na przeniesieniu, lecz na przeobrażeniu Sekcji Centralnej. Ale usprawiedliwienie jego jest łatwe, czyli raczej nie potrzebuje on wcale usprawiedliwienia, bo jego konieczność oczywista. Zaprawdę, występkiem byłoby ze strony Sekcji Centralnej, gdyby przeświadczona o swej niemocy, chciała zatrzymać przy sobie władzę, wiedziona nie mogącą określić się żądzą panowania. Ale równie, nie mniej wielkim byłoby występkiem, gdyby, dokładnie świadoma potrzeb Towarzystwa, i środków im odpowiadających, dała się jednak uwieść mniej oba[c]znym wołaniom, lub pobłażała swej niemocy, i co rychlej śpieszyła zrzucić ze swych ramion uprzykrony ciężar usługi publicznej, a przezto wyrzuciła Towarzystwo ze środka działań polskich i europejskich. Tego to właśnie występku nie chciała dopuścić się Sekcja Central[illegible]; a niemogąc i niechcąc w dawnym pozostać stanie, szukała innych sposobów. probowała różnych, odrzucała te które doświadczenie okazało niedostatecznymi, a sądząc nareście że znalazła ostateczny, przedstawiła go Towarzystwu.

I wśród tej właśnie pracy, doszedł Sekcji Centralnej, głos oskarżenia podniesiony na nią przez Sekcję w Caen, a niedwuznacznie poparty przez Sekcję w Poitiers. Zadziwiła ją zrazu mnogość rozrzutnie szafowanych obwinień, ale potem przykrem napełniło ją uczuciem przeświadczenie jakie o naturze tych obwinień powzięła. Przekonaliśmy się że Sekcja w Caen za daleko posuniętą została przez żądzę wyszukiwania zarzutów, obarczenia nas taką ich liczbą na jaką tylko zdobyć się mogła: im większą, tym lepszą. To osłabiło moc innych oskarżeń, którym słuszności odmawiać nie chcemy, to nawet przyprowadziło oskarżających do użycia wyrażeń, za które, przy zimniejszej nieco rozwadze, niepochybnie się zarumienią.

Sekcja Centralna nie będzie miała dobrodusznośći, oczyszczać się przed Towarzystwem, z win które popełniła, i za które w sumieniu pokutuje. Zatwardziałość w grzechu, jest gorszą od grzechu samego, który często z okoliczności, często mimo naszej woli się rodzi.

Ale, jeśli Sekcja Centralna przyznaje się w obliczu Towarzystwa, do win i zboczeń, nie idzie zatem żeby się poczuwała do występków i zbrodni. Jeśli staje przed Towarzystwem z usprawiedliwieniem w ręku, a usprawiedliwieniem tem są czyny, są kroki, które dla dobra Twa przedsięwzięła, nie idzie zatem, raz jeszcze, żeby miała po dokonanym występku, z zamilkłem sumieniem, z otwartem czołem, chlubić się zeń jeszcze i urągać oszukanym.

Do podobnych posądzeń, niedaje powodu całe postępowanie Sekcji Centralnej. Nie odpowiedziała ona swemu powołaniu, temu nieprzeczymy; ale któż z drugiej strony zaprzeczy że mu odpowiedzieć nie chciała? Stała tej chęci na zawadzie główna przeszkoda: skład Sekcji Centralnej. Ale tego składu nie kusiłaż się zmienić? Nie tworzyłaż korrespondentów, Kommissarzy, Sekretarjat? Robiła co było w jej mocy, w jej prawach: innej zmiany prawnie dokonać nie mogła.

I to wszystko Sekcja w Caen wciągnęła do długiego rejestru win Sek: Centr: — Za daleko, powtarzamy, posunęła ją gorliwość w oskarżaniu.

Taka

Taką koleją idą rzeczy. Skorośmy tylko na kogo się uwzięli natychmiast ślepymi jesteśmy. Złe i dobre czyny, wszystko mierzymy cyrklem naszej zawziętości. I co dziwnego że stajemy się niesprawiedliwi?

Ale niesprawiedliwość ta niekiedy krzyczącą się staje. Jeśli zaślepieniu pobłażać wolno, to wygórowanej niesprawiedliwości folgować nie wypada.

Czy Sekcja w Caen z rozwagą napisała że „publiczne szkody Towarzystwa, pochodzą z Sekcji Centralnej rozmyślnych nadużyć, i frymarków wolą ogółu„? Jeśli z rozwagą, tym gorzej dla niej. Zarzut złej wiary nieudowodniony spada na tych co go wnoszą; nie dosięga tego na którego jest rzucony.

Niech Sekcja w Caen wyjmie z długiego swego zbioru oskarżeń jedną przynajmniej winę udowodniającą choć cień jej zarzutu. Niech powie, gdzie i jak (Sek: Centr:) rozmyślne zrobiła nadużycie, gdzie i jak frymarczyła wolą ogółu? Będzieli zdolną dowieść tego?

Czemże więc jest zarzut sekcji w Caen? Jest-li on prawdą? Ale natenczas zwolennicy prawności, jakże mogą współpracować z tymi którzy rozmyślne popełniają nadużycia? Czciciele woli ogółu, obrońcy jego świętości, czemuż nie podadzą ku sromotnemu wypędzeniu z Towarzystwa frymarczycieli jego woli ogólnej? Czemuż zamiast wystawienia pod pręgierz publicznej nienawiści i pogardy, wolą znosić ich przytomność, a tem samem spólnictwo? Inaczej przecie trzeba było postąpić Sekcji w Caen, jeśli była przekonaną że jej zarzut jest prawdziwy.

Czemże więc jest ten zarzut? Wysoką-li nieroztropnością, czy też rzuconym frazesem dla zaokrąglenia okresu?

Sumienie nam świadkiem, nie uwzięlibyśmy się tak mocno przeciw temu zarzutowi, bośmy dalecy od poczuwania się do niego. Ale nas gorszy codzienne nieoględne jego używanie. Chcielibyśmy wypędzić ten zwyczaj z dyskussji Towarzystwa, które bardziej braterskiemi być winne. A jeśli zarzut złej wiary ma być kiedy użyty, niech nim będzie nie płocho, i niech ciągnie wszystkie następstwa, jakie za sobą ciągnąć powinien.

Skracamy rozmyślnie odpowiedź naszą Sekcji w Caen, a to by tym rychlej przyjść do ważniejszych zarzutów Sekcji w Poitiers. Mielibyśmy jednak długo jeszcze o czem rozprawiać. Wzięlibyśmy, wbrew może oczekiwaniu Sekcji w Caen, broniącej tak bardzo praw Towarzystwa, wzięlibyśmy przeciwko niej obronę godności Towarzystwa. — Bo cóż znaczą te jej do Twa zwrócone wykrzykniki: „Powstańcie z upokorzenia! Dość już nieruchomie wegetować! „Powstańmy, i idźmy naprzód!„? Toż Towarzystwo dotychczas w upokorzeniu wegetowało? I kto je miał w nie pogrążyć? Kilku ludzi? Toż Towarzystwo czekało dotąd nieruchomie, póki nie ozwie się głos zbawienia, głos podniesiony znowu przez kilku ludzi? — Nie, na godność Towarzystwa! Two nie było dotychczas w upokorzeniu, bo ktoby je upokorzyć odważył się, tenby sam siebie upokorzył. Nie, Towarzystwo niewygląda zbawicieli, ani przewodników by iść naprzód; bo samo siebie zbawić jest w stanie. Ani też posądzamy Sekcji Kaeńskiej o myśl podobną. Do takich wyrażeń mogła ją tylko doprowadzić chęć tworzenia okresów.

Chcemy być jednak zrozumiani. Powstając na to, cośmy w odezwie Sekcji Kaeńskiej zdrożnego znaleźli, nie myślimy przezto bynajmniej osłabiać tego, co istotną ma wagę. Sekcja Centralna jak niemiała tak niema fałszywego wstydu nieprzyznania się do swoich błędów. Chce jednak być sądzoną sprawiedliwie. I ta nienaganna chęć, włożyła na nią obowiązek odpowiedzenia, jak to uczyniła, Sekcji Kaeńskiej.

Nie możemy tu jednak pominąć, jednej jeszcze okoliczności. Trudno było nam pojąć ciągłą rozprawę Sekcji z Caen o pieniądzach. Jeśli to nieznacznem miało być z jej strony przypomnieniem potrzeby zdania rachunków, cel ten został osiągnięty. Sekcja Centralna uznała za stosowne zdać sprawę z kassy Towarzystwa i przy niniejszym okólniku ją załączyć. W tem zaś miejscu widzi potrzebę oświadczyć, że pieniądze na Hawiczanów, które innego nie otrzymały przeznaczenia, pozostają dotychczas w ręku Członka Ratajskiego, byłe. Sekr. Sek. Cen. na którego ręce przesyłanemi były.

Teraz przystępujemy do objaśnienia zarzutów Sekcji z Poitiers. Sekcja ta kategorycznie je zaniosła, nie będziemy więc w zbijaniu ostatnich tak nieporządnie przeskakiwać jakto musieliśmy uczynić w zbijaniu pierwszych, a trzymając się porządku zachowanego w zrobionych zarzutach, równie kategorycznie na nie odpowiemy.

1mo. Sekcja Paryzka nie obwołała że „Postęp” jest pismem zastępującem organ Twa. Powiedziała tylko że go wydaje kilku Członków i że pod tym warunkiem ma prawo do wsparcia w abonamencie i zdolnościach członków. Zdaniem jej nawet było, w owej chwili, że Two nie może mieć owego organu; to stanowczo zbija twierdzenie jakoby Postęp za organ Twu narzucić chciała.

(patrz Okólnik 9t. str. 8). —

2°. Ogłaszając rezultat wotów na organizację Twa, nie mogła dołączyć wotów na Sekcję Centralną, a to z naturalnej przyczyny że tych wotów nie było. Kilka zaledwie Sekcji, przysłało takowe, reszta nie nadesłała mimo wezwania Sekcji Centralnej, już w okólniku (patrz list okólny za № 300), już w listach nieokólnych czynione.

3°. W tabelli wotów rzeczywiście zaszły omyłki, a mianowicie, nie umieszczone zostały wota na redakcję dawnego projektu. Alež na to była sporządzoną tabella i rozesłana wszystkim członkom, żeby mogące wcisnąć się omyłki zostały sprostowane. Skoro je członkowie dojrzeli, skoro uznali samą tabellę za niedokładną, należało te spostrzeżenia zakomunikować Sekcji Centralnej, zanieść nawet żądanie sporządzenia nowej tabelli, a nie przystępować natychmiast do zarzutów, wygotować akt oskarżenia i o złą wiarę obwinić. Tego dobra wiara uczynić nie nakazywała; to tylko wtenczas mogło mieć miejsce gdyby Sekcja Centralna wzbraniała się żądaniu Towa zadość uczynić, i trwała przy pierwszem ogłoszeniu.

Mamy tu jeszcze jedno objaśnienie dać Sekcji w Poitiers. Dziwi się ona dla czego w wielu artykułach, liczba wotujących tylko do trzystu kilkudziesięciu dochodzi, kiedy wotujących było 460. Przyczyną tego: że nie wszyscy członkowie na każdy artykuł wotowali. Dość zajrzeć w korrespondencje przesyłające wota. Na jednem posiedzeniu tej lub owej Sekcji, było 18. obecnych, nazajutrz 15, dalej 20. etc. To nieregularne przeważanie się liczby Członków wotujących sprawiło, że w wielu artykułach było ich tylko trzysta kilkadziesiąt. Że zaś wszystkich tych nawet coby na jeden tylko artykuł wotum swoje dali, trzeba było rachować do massy wotujących, wypadło więc, że ogólna liczba wotujących na całą ustawę wyniosła 460, ale wypadło zarazem że na żaden z pojedyńczych artykułów, liczba pojedyńczo nań wotujących nie wyniosła 460. Dziwi mocno Sekcję Centralną, że z tak łatwej do pojęcia rzeczy, długie usprawiedliwienie pisać musi. Nie rozumiała nigdy żeby podobna okoliczność świadcząca prędzej o jej dobrej wierze, miała być porachowana między ciężkie na jej złą wiarę dowody.

4°. Promulgowanie ustawy, nie mogło mieć miejsca z powodu przygotowywania projektu, który Towarzystwu przedstawiony dziś został, projektu, który zajął całą uwagę i cały czas Sekcji Centralnej. Sekcja Centralna mocno przekonana o niedokładności nowej ustawy, wolała pracę swoją poświęcić radykalniejszemu zapobieżeniu niemocy Towarzystwa. Czuła równie jak i inne Sekcje, jak i sekcje oskarżające że ustawa zasankcjonowana nie zapobieży złemu; i nie zaniedbała wytknąć w okólniku 10m myśl tę, tudzież naczelne zboczenia ustawy. Gwałtowniejszej więc wprzódy chciała zaradzić potrzebie, a wynikłemu stąd wydziałowi wykonawczemu poruczyć dopiero promulgację starej, i zaprojektowanie nowej ustawy.

5°. i 6°. Sekcja Centralna nie nadużyła władzy wydając odezwy do żołnierzy i do Emigracji. Decyzje na te odezwy jak łatwo z protokołów przekonać się można, zapadły przed dniem zapowiedzianym promulgowania ustawy (*), to jest w czasie kiedy Two dawną jeszcze rządziło się. Komplet Centr. miał wtenczas prawo wydawania odezw w imieniu Towarzystwa. Trudno docieć przyczyny, która skłania też same osoby, raz do nieszczędzenia pochwał dla Sekcji Centralnej, drugi, do wytoczenia ciężkich nań obżałowań, a wszystko za jeden i tenże sam czyn. Komplet Centralny napisał w marcu odezwę do ministerium, imieniem Towa, na mocy służącego mu prawa. Krok ten uczynił bez zasięgania rady u Twa., bez zapytania się jego woli, bo lubo kilka sekcji projektowało podobną odezwę, inne jednak, i to w większej liczbie, nie tylko swej woli nie oświadczyły, ale nawet Kompletu Centr: zapytywały, jak sobie postąpić mają. Dalej: krok ten tak samodzielnie przez K. C. dokonany, mógł jednak więcej niż jaki inny Two skompromitować, i narazić je na wypędzenie z Francji. A jednak, członkowie nietylko nie zanieśli przeciw takiemu postępowaniu protestacji, ale nawet później, przyzwolenie swoje oświadczyli. Dziś, podobnež postępowanie, na tychże powodach i prawie oparte, nie tylko że ściąga krytyki Członków, ale skłania nawet do obwinienia nas o fałszerstwo, a to dla dodanych do aktu wyrazów: „Tu podpisy wszystkich Członków Twa.". Czyż obwiniający co dzień to inną skalą, mierzą wypadki i rzeczy? Na pierwszej odezwie wypisani byli wszyscy członkowie imiennie. I to nie było fałszerstwem. Dziś, dorzucona ogólna formułka, kończąca jak był zwyczaj, wszystkie

(*) Decyzja na odezwę do Emigracji zapadła 21 września. Że zadatowaną została 1° Października, stało się to winą przepisującego, który kalkulując dzień wyjścia z pod prassy datę naprzód położył. Odezwa do żołnierzy zadatowana jest 30. Września.

akta Towarzystwa, staje się nieprzebaczoną zbrodnią. Prawdziwie, gdyby całe Towarzystwo, tak jak niektóre Sekcje, z podobnem niewyrachowaniem przeczyły swemu wczorajszemu postępowaniu, ganiły dzisiaj co przed kilką dniami było dobrem, natenczas stracilibyśmy podobieństwo postępowania w jakimkolwiek bądź kierunku, działania na jakiejkolwiek bądź drodze, bobyśmy stracili jedyną bussolę, coby nam wzbroniła na obłędne wejść bezdroże, stracilibyśmy szacunek i wiarę w dobroć i prawość naszych działań.

Lecz jak Sekcję w Caen tak też Sekcję w Poitiers za daleko posunęła zaciętość raz ku Sekcji Centralnej powzięta, i rodząca się z niej naturalnie gruba niesprawiedliwość. To doprowadziło Sekcję w Poitiers do wyżej przez nas wytkniętych uchybień, do oskarżenia nas o złą wiarę, opartego już na dowodach które nimi nie są, już na tem co bądź o naszej dobrej wierze świadczy, bądź mimowolną mogło być pomyłką, i że nią bydź mogło, dla tego też pod rozbiór Towarzystwa poddanem zostało.

Ale nie ograniczyła się na tem Sekcja w Poitiers. Nie ograniczyła się na wniesieniu przeciwko nam zarzutów płonnych często śmiesznych, i które, jeden po drugim, do prawdziwej ich przyprowadziliśmy wartości. Sekcja z Poitiers z gorszącą jeszcze postąpiła niedbałością w przesyłaniu nam okólników Sekcji Prac wewnętrznych. Projekt sam tworzący tę Sekcję dopiero wtenczas zakomunikowany nam został, kiedy już wotowanie nań nastąpiło. Okólnik w którym akt oskarżenia przeciwko nam umieszczony został, również później i to w 8. dopiero dni po rozesłaniu go Towarzystwu ledwie otrzymać zdołaliśmy. Nie posądzamy Sekcji w Poitiers o fałszywe z nami postępowanie: chociaż idąc za jej przykładem moglibyśmy nieszczędzić gorzkiego języka, i twierdzić naprzykład: że te 8. dni, po upłynieniu których dopiero akt oskarżenia był nam przesłany, były dostatecznym przeciągiem czasu do zebrania wotów Towarzystwa na podane w skutek oskarżenia propozycje, że przezto Sekcja Poatwińska, niesłychanym trybem, posunęła się do zebrania i wydania wyroku, bez powołania nawet obwinionego w szranki. Powtarzamy, nie myślimy o podobną złą chęć obwiniać Sekcji z Poitiers. To tylko Sekcji Kaeńskiej udało się w akcie oskarżenia powiedzieć: „Obywatele! zdaleka bądźmy, zdaleka od drogi na Paryż!!! Pocoż próżnem „formułkowem nazwiskiem drogi legalnej samych siebie ciskać i zawodzić?... Nie, Obywatele!... A więc zwróćmy „kierunek naszego marszu, lecz zwróćmy go wszyscy razem: i po przeczytaniu tej odezwy chciejcie, Obywatele, ode„słać, wraz z nami, wota swoje do Poitiers." – Niepochybnie, okres ten jest najpiękniejszy ze wszystkich okresów Sekcji Kaeńskiej w jej odezwie, i to do tego nawet stopnia że nie chcemy w niej innej rzeczy upatrywać. Bobyśmy może byli słusznie urażeni, o niegrzeczne pominięcie obwinionego w jego sprawie.

Jednak, Obywatele, chociaż widok płocho wygórowanej niesłuszności, rodzi w nas inne nieco uczucie, niśli oburzenie, niemożemy atoli dać długo powodować się temu rodzajowi uczuć, bo ważność okoliczności w jakich dziś Towarzystwo zostaje, wymaga po nas całej zimnej rozwagi i niepłochego zastanowienia się. Tw^o^ stoi dziś na rozdrożu i między dwiema przedstawiającemi się mu drogami, musi koniecznie, i co rychlej, jedną z nich wybrać, pod karą nieruchu.

Zawieszamy więc nasze żale na Sekcje w Caen i Poitiers. Zawieszamy słuszny z naszej strony wyrzut, że przez wyżej wytknięte, dobrowolne omijanie Sekcji Centralnej w znoszeniu się z Towarzystwem, Członkowie Tw^a^ sami, własną wolą, wskazali ją na nieczynność i nieudział w pracach Tow^a^, stanęli sami na zawadzie żądanej przez nich poprawie. Ani też myślimy dalej ciągnąć naszego usprawiedliwienia: bo powtarzamy raz jeszcze, powtarzamy stanowczo: Sekcja Centr. czuła swą niemoc, czuła niemożność odpowiedzenia potrzebom Tw^a^, znała dokładnie, że skrępowana niepolityczną zasadą swego istnienia i składu chociaż chciała być czynną, musiała jednak być martwą, zwłaszcza gdy do innych przyczyn przyłączyła się obojętność Towarzystwa, i rozmyślna a niepojęta zaciętość kilku Sekcji.

Lecz dziś, gdy wiedziona tem czuciem, tą znajomością, i tą chęcią, Sekcja Centr. trafiła w źródło złego, i wskazała Wam, środek zaradczy, dziś niemoże dosyć przedstawić wam ważności wyboru, jaki uczynicie między tym środkiem, a środkiem przez Caen proponowanym. Nie chcemy wtórzyć wam wszystkich dowodów, które za pozostawieniem Centralizacji w Paryżu mówią, bo zbijając je nawet dowiedliście ich mocy, bo o nich sami przekonani jesteście i tylko gorsząca Sekcji Centr. nieczynność, mogła Was do przeniesienia Centralizacji zmusić. Dziś tedy zastanówcie się czy projektowany Nowy skład Centralizacji, odpowie warunkom życia i energii jakie Tw^wo^ po niej wymaga.

Nie tłomaczyliśmy się dotąd z zarzutu, jakoby chęć władzy zmuszała nas podobnego naszemu trzymać się postępowania. Za prawdę, zarzut ten był za niewczesny, za niestosowny, i członkowie co go wnosili, sami, mimo swej wiedzy, obszernie i stanowczo go zbijali. Pięknym, zaiste, byłoby środkiem zatrzymania władzy, postępowanie, które ściągnęło ogólny krzyk Towarzystwa. Ciekawi jesteśmy natenczas, jakby sobie postąpił ten, któryby czemprędzej od władzy chciał być odsądzonym.

Nie tło=

Nie tłomaczyliśmy się więc z tego co samo siebie zbijało. Ale tu, w tem miejscu, obowiązkiem jest naszym uroczyście oświadczyć, że w całem uporczywem obstawaniu przy Centralizacji w Paryżu, tylko miłość dobra publicznego usiłowaniu naszemu przewodniczyła. Znużeni często usługą publiczną, czując nieraz że jej ciężar na słabych spoczywał ramionach, niechcieliśmy jednak, fałszywem wiedzeni rozumowaniem, zrzucić go na słabsze, lub też mocniejsze, ale skrępowane, i przeznaczone na nieczynność, a najwięcej na pozorne, bezowocne, i konwulsyjne tylko drganie.

Z drugiej jednak strony, słabość ta nam ciężyła i nie pozwalała w dawnym pozostać stanie. I dla tego macie dziś pod waszą rozwagą akt abnegacji Sekcji Centr., akt w którym ona podaje siebie do rozwiązania, a nową na owem miejscu projektuje Centralizacyę. Sekcya Centralna wyrządziła sobie sprawiedliwość o którą tak długo wołało Two. Ale Wy, Obywatele, bądźcież równie sprawiedliwymi, a nadewszystko pomnijcie na wasze dobro.

Sekcja Centralna wynurzyła całą myśl swoją szczere i otwarcie. Sekcje obwiniające ją, widziała się zmuszoną obwinić na powrot, ale daleko jest od rozumienia jakoby te sekcje dały przystęp urazie, za powiedziane im z umiarkowaniem słowa prawdy; i sądzi że mimo częstej tych słów przykrości, nie uniosą się jednak namiętnie obżałowani, ale zechcą rozważyć moc przedstawień naszych, rozpatrzeć się w projekcie który ten akt poprzedził, a nadewszystko odstąpić od zgubnej myśli przeniesienia Centralizacji, wytrącenia Towarzystwa z łańcucha Towarzystw i działań Europejskich. Stan jakiby nastąpił po takiem przeniesieniu, możeby zaspokoił sekretarzów sekcji, możeby zaspokoił wielu Członków; ale nigdy tego co wyżej spogląda na Two, co jedynie widzi jedynie do korrespondencji przeznaczonem. I obrębem jakiej kolonji Amerykańskiej zamknięci równie dobrze moglibyśmy z sobą korrespondować, równie dobrze być martwi dla sprawy ogólnej przy łudzącem dla niej ruszaniu się. Bo pomnijmy dobrze że wytrąceni z działań środka, przestaniemy być jego ogniwami. Towarzystwo wskazanem zostanie na galwaniczne życie, a na śmierć rzeczywistą.

Oby sekcja Centralna była fałszywym prorokiem zgonu, oby uchroniła się przeznaczenia Jana Kazimierza, w obec Towarzystwa Demokratycznego!

11. Zdanie sprawy przez Kommissję ze stanu kassy Towarzystwa Dem. Polskiego, od dnia 29 Maja, do dnia 1. Listopada, 1834.

Kommissja wyznaczona z członków Kompl. Centr. do sprawdzenia rachunków przychodu i roschodu kassy Twa, od dnia 29 Maja, b.r. do daty dzisiejszej, t.j. dnia 1. Listopada 1834. r. po przejrzeniu rachunków i kwitów przez Kassjera, Ob. Karskiego złożonych, przedstawia:

	fran:	cent.
a). **Co do przychodu:**		
1. przychód po sprawdzeniu rachunków, dnia 29 Maja, 1834. r. wynosił	1158.	20
2. Nadesłali Członkowie Twa,: w Czerwcu, z Saintes (Charente), za Kwie. i Maj: fr. 4, Chatellerault (Vienne) fr. 9. c. 75, Caen (Calvados), fr. 6, w Lipcu, z Mont-de-Marsan (Landes) fr. 10, Châteaugonthier (Mayenne) fr. 15, Alençon fr. 5, Bayeux fr. 3. Auxerre fr. 4, Villeneuve fr. 9, Castres fr. 12, w Sierpniu, z Briquebec fr. 3, Civray fr. 5, St Junien fr. 8, Montpellier fr. 9, Elers, fr. 3, Avranches fr. 5, St Mauriac 8, Falaise fr. 2. c. 50. Cosne fr. 6, Domfront fr. 2. c. 50, Troyes fr. 10, Crepy fr. 2, Poitiers fr. 15, Monsflanquin fr. 4, Honfleur fr. 14, - we Wrześniu, Saintes fr. 4, dtto Obolewicz i Bowmont fr. 2, L'aigle, fr. 5, Carentan fr. 1. c. 50, St Sauver. fr. 3. w Pazdzierniku, Craon (cł. Patysiewicz) fr. 1, Dax fr. 5, Mauriac fr. 4. c. 50, Loudun fr. 14, Castres fr. 8. c. 50, od 4. Członków fr. 2, 50. nadesłano ogółem fr. dwieście dwadzieści pięć, cent. czterdzieści	225.	40.
Dochód zatem:	1383.	60.
b). **Co do roschodu:**		
1. Wykazano w roschodzie z dnia 29 Maja, 1834.	1090	25.
2. Za koszta Otografii, a mianowicie: okólnika 9° fr. 40, okólnika No 286. fr. 3,15, dtto no. 300. fr. 3,65, pisanie i autogr. okólnika 10° fr. 19, dtto odezwy do Emigracji fr. 19,50, druk odezwy do żołnierzy fr. 29,50. okólnik 11° i odezwa Kommissji fr. 18,80, à conto zaległości za dawne okól: fr. 20, ogółem	153	60.
3. Koszta rozsyłania broszur, odezw, i okólników	51.	90.
4. Koszta korrespondencji przychodzących i niektórych odchodzących	46.	7.
5. Za materjały piśmienne, ziarki, itd (potrzeby kancellarji)	20	60.
6. Dana pomoc w Marcu jeszcze choremu cł. Jankiewiczowi. fr. 10, d. 15 Kwietnia będącemu wówczas bez żołdu Niewęgłowskiemu fr. 10. Stępińskiemu w podróży fr. 5. ogół.	25.	,,
7. prenumerata pisemka poitewińskiego	6.	,,
Summa roschodu wynosi tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt trzy franki, czterdzieści dwa centymy	1393.	42.
Rekapitulacja: Przychod do dnia 1. Listopada wynosi	1383	60.
Roschod dto dto	1393.	42.
Roschod przenosi przychod o franków dziewięć, centymów ośmdziesiąt dwa . . . . . . Deficit	— 9.	82.

Sprawdzono takowy stan Kassy T. D. P. 1. List. 1834. Komissarze: (podp.) Dąbrowski, Dziewoński, Krzyżanowski. Zargod: P. H. Niewęgłowski. Sekr. T. D. P. —

Kommissja tymczasowa
Sekcji Centralnej, Towa. Dem. Polskiego.
do wszystkich członków.

Projekt podatkowania w Twie. Demokr. — Z rosnącą coraz bardziej działalnością Twa, mnożą się co dziennie myśli i projekta rzucające posady do nowej i wymagalnościom tak Twa jako i ducha czasu zupełniej odpowiadającej reformy, gromadzą się w łonie jego materjały do nowej organizacji Twa nieodzowne. Rzeczą zatem jest nader ważną i konieczną, aby nietylko zbiór tych materjałów i myśli, ale i każde indywidualne zdanie, jako własność należąca do ogółu, Twa w chwili obecnej szybko i ciągle kommunikowane być mogły. Kommissja tymczasowa sekcji Centralnej, przy szczupłości, co większa, przy zupełnym niedostatku materjalnych środków, tej ważnej i niecierpiącej zwłoki potrzebie, zadosyć uczynić w przyzwoitym czasie nie będzie w stanie, jeżeli Two nie obmyśli trwalszych niż dotąd, i na pewnej stałej zasadzie opartych środków.

Art. 29 i 64 ustawy organicznej, o funduszach Twa i ciężarach jakie każdy członek winien jest ponosić, wyrażając się ogólnie, dozwalały dotąd ciężary te stosować do potrzeb chwilowych, nie przewidzianych i stale oznaczyć się niedających. Z takowego określenia wyniknąć musiał dotychczasowy nierząd Administracji Twa; — z tego wynikała potrzeba robienia odezw na każdy sprawie okólnika autografią; z tego nawstałek rodziła się i rodzić się musiała, tylokrotnie oskarżana przewłoka i niemożność zawiadomienia Towa we właściwem czasie o wielu ważnych i ogół Twa obchodzących wypadkach.

Kommissja tymcz: Sek: Centr: pragnąc czemprędzej usunąć tę ważną i działania jej krępującą przeszkodę, uznała za rzecz konieczną poddać pod decyzję ogółu Twa, projekt o podatkowaniu rozwijający Artykuły powyższe Ustawy organicznej:

Art. jeden. — Członkowie Twa Demo wnoszą do kassy Twa miesięcznie podatek w postępie rosnącym, a to następnie:

a). Pobierający miesięcznie mniej jak 45 franków wnoszą . . . . cent. 0,25
b). d[itt]o miesięcznie franków 45 wnoszą . . . . . d[itt]o 0,50.
c). ditto 60, wnoszą . . . . . . 1,00.

Paryż, dnia 2. Listopada, 1834 r.

Sekretarz Kommissji: Juliusz Wysłouch

NB. Zostało parę set exemplarzy dawnych broszur Twa, (broszury 2a i 3cia). — Pierwszej jest tylko jeden arkusz, drugiego brakuje, (inne składają się z 2ch arkuszy). — Dla skompletowania tej broszury, jakoteż wszelkich dawnych pism i broszur Twa, potrzeba funduszów, te zgromadzić możemy w części z rozprzedania broszur Twa. Ktoby więc z członków życzył je nabyć, zechce się zgłosić do Ob. Karskiego, rue Bizet (Chaillot), 3. — Cena broszury dwuarkuszowej fr. 1. z opłaceniem porto.

Adres do Kommissji: Mr. Ernst, du faubourg St. Honoré, 52. — Korespondencje z pieniędzmi winne być adressowane à Mr. Kaczanowski, rue Bizet (Chaillot), 3. Mandaty pocztowe również na jego imie wystosowywane być mają, a to dla uniknienia trudności na poczcie. —